

**Sygn. akt VI ACa 254/21**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 19 września 2022 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:**

Przewodniczący: Sędzia Grzegorz Tyliński

Protokolant: Jan Zieliński

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. H.

przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 2 lutego 2021 roku o sygn. akt XXV C 835/17

1. zmienia częściowo zaskarżony wyrok w punkcie drugim w ten sposób, iż w miejsce zasądzonych tam kwot, zasądza od (...) Bank S. A. w W. na rzecz A. H. kwotę 708 984,71 zł (siedemset osiem tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt cztery zł 71/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 kwietnia 2022 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo ponad tę kwotę;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od (...) Bank S. A. w W. na rzecz A. H. kwotę 8 100 zł (osiem tysięcy sto zł) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Początek formularza

**Sygn. akt VI ACa 254/21**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 lutego 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygn. akt XXV C 835/17 z powództwa A. H. przeciwko G. (...) Bank z siedzibą w W. o zapłatę i ustalenie: ustalił, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do (...) z dnia 31 lipca 2008 r. zawarta pomiędzy A. H. a (...) Bank S. A. (...) w Ł. (aktualnie: (...) Bank S.A. w W.) jest nieważna (pkt1); zasądził od (...) Bank S.A. w W. na rzecz A. H. kwotę 1 018 019,26 zł oraz kwotę 93 434,11 (...) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty; a) 894 319,26 zł – za okres od dnia 21 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty; b) 14 500 zł – za okres od dnia 17 lipca 2017 r. do dnia zapłaty; c) 109 200 zł - za okres od dnia 29 października 2020 r. do dnia zapłaty; d) 93 434,11 (...) - za okres za okres od dnia 21 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty (pkt 2); oddalił powództwo główne w pozostałym zakresie (pkt 3); obciążył pozwanego kosztami procesu w całości, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu (pkt 4).

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i prawne:

W dniu 10 czerwca 2008 r. pełnomocnik powódki J. P. złożyła w imieniu A. H. podpis pod dokumentem stanowiącym „Oświadczenie kredytobiorcy o wyborze waluty obcej”. W treści tegoż oświadczenia została przedstawiona symulacja kredytu złotowego i indeksowanego do waluty (...), w szczególności różnice w wysokości rat tych kredytów, m.in. przy założeniu wzrostu stopy procentowej kredytu w (...), czy założeniu, że kurs (...) wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem (...) z okresu ostatnich 12 miesięcy, tj. o 0, (...)p., co daje wzrost o 15,6%.

W dniu 15 lipca 2008 r. pozwany bank na podstawie wniosku kredytowego powódki wydał decyzję kredytową o udzieleniu powódce kredytu w łącznej kwocie 1 500 000 zł z przeznaczeniem na dowolny cel konsumpcyjny.

W związku z powyższym, w dniu 31 lipca 2008 r. A. H. (jako kredytobiorca) zawarła z (...) Bank S.A. (...) w Ł., tj. poprzednikiem prawnym pozwanego (jako kredytodawcą) umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do (...). Na podstawie w/w umowy kredytowej Bank udzielił powódce kredytu w kwocie 1 111 341,90 zł indeksowanego kursem (...); przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy wskazano, że równowartość kredytu wynosiłaby (...), przy czym rzeczywista równowartość miała zostać określona po wypłacie ostatniej transzy kredytu; w umowie wskazano także, że kredytobiorca oświadcza, iż jest świadomy ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§ 1 ust. 1 umowy).

Splata kredytu nastąpić miała w 360 miesięcznych równych ratach kapitałowo-odsetkowych. W § 1 ust. 3 umowy postanowiono, iż oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosi 8,56% w skali roku, na które składa się suma obowiązującej stawki (...) i stałej marży Banku, która wynosi 5,75%, zaś kredytobiorca oświadczył, że jest świadomy ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko. Regulamin precyzował, że indeks (...) dla każdego miesiąca to średnia arytmetyczna stawek (...) 3m, obowiązujących w dniach roboczych w okresie liczonym od 26 dnia miesiąca poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę (§14 ust. 2 Regulaminu).

W § 1 ust. 4 umowy przyjęto, że rata kapitałowo-odsetkowa przy założeniu uruchomienia całości kredytu w dacie sporządzenia umowy wynosiłaby równowartość 4 534,33 (...), zaś rzeczywista wartość rat odsetkowych lub rat kapitałowo - odsetkowych zostanie określona w harmonogramie spłat.

W § 1 ust. 7 umowy wskazano, że całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosi 1.986.208 zł, przy czym podana kwota nie uwzględnia ryzyka kursowego; ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania.

W § 2 umowy wskazano, że kredyt przeznaczony jest na:

- a) w wysokości 1 050 000 zł na spłatę zobowiązań wobec (...),
- b) w wysokości 22 226,84 zł na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości,
- c) w wysokości 5 556,71 zł na pokrycie składek ubezpieczeniowych, o których mowa w § 4 ust. 1,
- d) w wysokości 30 000 zł na uiszczenie opłaty z tytułu ubezpieczenia na życie w (...) S. A.,
- e) w wysokości 224,32 zł na uiszczenie kosztów związanych z ustanowieniem hipoteki,
- f) w wysokości 3 334,03 zł na uiszczenie składki z tytułu Pakietowego (...) na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki.

Zgodnie z definicją zawartą w § 6 ust. 1 umowy, Bankowa Tabela kursów dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwana Tabelą kursów jest sporządzana przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów

średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godzinie 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy; (...) trzymiesięczny dla (...) to oprocentowanie na jakie banki skłonne są udzielić pożyczek w (...) innym bankom na rynku międzybankowym w L. na okres trzech miesięcy (§ 6 pkt 7 umowy), zaś (...) trzymiesięczny to oprocentowanie na jakie banki skłonne są udzielić pożyczek innym bankom na rynku międzybankowym w W. na okres trzech miesięcy (§ 6 pkt 15 umowy).

W myśl § 9 ust. 2 umowy, w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu, kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do (...) według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków.

W § 10 ust. 1 umowy postanowiono, że kredytobiorca zobowiązuje się dokonać w okresie objętym umową spłaty rat kapitałowo - odsetkowych i odsetkowych w terminach, kwotach i na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłat. Harmonogram spłat kredytobiorca otrzymuje w szczególności po wypłacie kredytu, każdej transzy kredytu zmianie oprocentowania każdorazowo na okres dwudziestoczteromiesięczny. W myśl § 10 ust. 3 umowy, wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w (...) po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej Tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do (...) obowiązującego w dniu spłaty. Takie postanowienie umowy kredytowej odpowiadało treści § 19 ust.5 Regulaminu.

W umowie ustalono również, że oprocentowanie kredytu jest zmienne i ulega zmianie w pierwszym dniu najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu (...). Indeks (...) dla każdego miesiąca oblicza się jako średnią arytmetyczną stawek (...) 3m, obowiązujących w dniach roboczych w okresie licznym od 26 dnia miesiąca, poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę (§ 13 ust. 1 - 2 umowy).

Integralną część umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do (...) nr (...) z dnia 31 lipca 2008 r. stanowił Regulamin Kredytu Hipotecznego Dom. Zgodnie z § 19 ust. 5 Regulaminu, w przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej, kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia wpływu środków.

Regulamin przewidywał (§ 30) możliwość przewalutowania kredytu na wniosek kredytobiorcy pod warunkiem, że saldo kredytu po przewalutowaniu spełnia warunki określone dla maksymalnej kwoty kredytu, w zakresie wartości rynkowej nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczeń. Przewalutowanie w przypadku zmiany waluty obcej na PLN miało następować według kursu sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w Banku (...). Przewalutowanie wiązało się z pobraniem prowizji przez Bank, a także możliwością weryfikacji zdolności kredytowej kredytobiorcy.

Umowa umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do (...) nr (...) z dnia 31 lipca 2008 r. została zawarta w imieniu powódki A. H. przez jej matkę J. P., reprezentującą powódkę na podstawie pełnomocnictwa udzielonego jej przez powódkę w dniu 1 sierpnia 2008 r. w formie aktu notarialnego rep. A (...) przed notariuszem w W. M. G..

Przedmiotowa umowa kredytu nie podlegała negocjacom. Pełnomocnik powódki J. P. otrzymała umowę do zapoznania się w dniu jej podpisania. Bank odmówił jej zabrania umowy do domu w celu przeczytania. Pełnomocnik nie została poinformowana przed zawarciem umowy na czym polega mechanizm indeksacji, ani o stosowanych przez bank kursach kupna/sprzedaży (...). Nie została ona również zapoznana z istotą ryzyka walutowego związanego z kredytem indeksowanym do waluty franka szwajcarskiego. Nie poinformowano jej o mechanizmie indeksacji. Doradca zapewnił ją o tym, że kredyt jest korzystny, a kurs stabilny.

Pismem datowanym na dzień 25 marca 2017 r. powódka wezwała pozwanego bank do zapłaty kwoty 947 202,20 zł oraz 93 434,11 (...) w związku z nieważnym charakterem umowy kredytowej w terminie 14 dni roboczych, ewentualnie do podjęcia mediacji. Jednocześnie powódka poinformowała bank, że wszelkich spłat kredytu będzie dokonywała z zastrzeżeniem zwrotu i pod przymusem finansowym, jak również, że wszystkie wpłaty w przeszłości były dokonane z

zastrzeżeniem zwrotu i pod przymusem finansowym. Wezwanie to zostało doręczone pozwanemu w dniu 31 marca 2017 r.

W odpowiedzi na powyższe, w piśmie datowanym na dzień 29 kwietnia 2017 r. bank wskazał, że wobec niepodzielania stanowiska powódki co do nieważności umowy kredytowej, jej wniosek o zapłatę uznany został za bezprzedmiotowy.

W piśmie datowanym na dzień 4 maja 2017 r. powódka złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w dniu zawarcia umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 31 lipca 2008 r., wskazując, że w chwili podpisywania umowy działała w mylnym przekonaniu co do kluczowych parametrów: całkowitych kosztów kredytu (...), rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania (...) i składników wynagrodzenia banku. Powódka podała, że o błędzie dowiedziała się w grudniu 2016 r. w toku konsultacji z prawnikiem oraz przygotowując się do złożenia pozwu przeciwko bankowi. Oświadczenie to zostało wysłane do banku w dniu 05 maja 2017 r. Oświadczenie to zostało podpisane w imieniu powódki przez jej pełnomocnika J. P..

W piśmie z dnia 30 maja 2017 r. pozwany bank poinformował powódkę, że nie uznaje za skuteczne złożonego przez nią oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli, wskazując, że wskazany błąd nie ma doniosłości prawnej, bowiem nie odnosi się do treści czynności prawnej i jest nieistotny. Bank wskazał także, że powódka nie wykazała zachowania ustawowego terminu na złożenie oświadczenia.

Bank w celu finansowania akcji kredytowej musiał pozyskać finansowanie w (...). Źródłem finansowania były źródła pochodne. Przy wypłacie kredytu, kredytobiorca otrzymywał złote polskie, a bank musiał zaksięgować tę operację w (...). Było to analogiczne do skupu waluty i dlatego bank stosował kurs kupna waluty. S. w tabeli banku jest nominalną różnicą między kursami. Tabela kursowa banku ustalana jest w ten sposób, że bank po godzinie 9:00 odczytuje bieżące kursy z NBP, a następnie w arkuszu następuje uśrednienie kursów kupna i sprzedaży. Marżę ustalał zarząd banku. Była ona przypisana do wzorca umowy, który wskazywał maksymalną wartość oprocentowania w tej marży. Procentowo była jedna maksymalna marża dla wszystkich klientów.

Przy przyjęciu za podstawę wyliczenia kwoty kredytu wypłaconego powódce całkowity koszt kredytu (...) wynosił 2 043 321,60 zł, a rzeczywista roczna stopa procentowa (...) 9,58%.

Z tytułu spornej umowy kredytowej powódka spłaciła na rzecz pozwanego raty kapitałowo-odsetkowe: w okresie od dnia zawarcia umowy kredytowej (31 lipca 2008 r.) do 20 listopada 2009 r. i od 29 lutego 2012 r. do 26 stycznia 2018 r. w łącznej kwocie 1 017 162,01 zł, zaś w okresie od 01 grudnia 2009 r. do 25 stycznia 2012 r. łączną kwotę 93 434,11 (...). Ponadto, powódka uiściła składkę z tytułu ubezpieczenia nieruchomości od ognia, powodzi i innych zdarzeń losowych w kwocie 330 zł, jak również inne opłaty i prowizje w łącznej kwocie 857,25 zł. Od daty zawarcia umów kurs (...) znacznie wzrósł, co spowodowało wzrost rat i salda zadłużenia.

Pozwany jest następcą prawnym (...) Bank S.A. (...) w Ł..

Sąd I instancji zważył, że powództwo główne zasługiwało na uwzględnienie niemal w całości.

Sąd Okręgowy wskazał, że powódka posiadała interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, gdyż z tego stosunku wynikają jeszcze inne, dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest jeszcze aktualne. Fakt niepewności stanu prawnego powodujący potrzebę uzyskania ochrony prawnej w niniejszej sprawie uznać należy za niewątpliwą oraz obiektywną dla roszczeń o ustalenie dochodzonych w ramach niniejszego procesu. Strona powodowa zgłasza wątpliwości rzutujące na możliwość wykonywania spornego stosunku prawnego. Wskazuje na nieważność umowy, wynikającą z istoty umowy kredytu, zasad ogólnych bądź zasad współzycia społecznego, mechanizmu indeksacji. W każdym z tych przypadków, rozstrzygnięcie będzie rzutować na dalsze prawa i obowiązki stron.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że sporna umowa jest nieważna. Zawarte w umowie i regulaminie postanowienia określające sposoby wyliczenia kwoty kredytu podlegającej spłacie i wysokości rat kredytu

są abuzywne, a tym samym nie wiążą powódki. W realiach sprawy niniejszej prowadzi to do nieważności umowy, gdyż zakwestionowane postanowienia określają główne świadczenia stron i bez nich nie sposób wykonywać umowy.

Powódka zawierając sporną umowę nie działała jako przedsiębiorca. Natomiast pozwany prowadzi działalność gospodarczą w zakresie czynności bankowych. Zatem nie ulega wątpliwości, że powódka posiada status konsumentów (art. 22<sup>1</sup> k. c.).

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych dotyczących indeksacji wynika już z samego sposobu zawarcia spornej umowy – opartej o treść stosowanego przez bank wzorca umowy, oświadczenia o ryzyku oraz regulaminu. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości marży banku wpływającej na ostateczne oprocentowanie czy pobranej prowizji (już stawka (...) wynikała z regulaminu i nie była negocjowana). Wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Nie stanowi indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę. Wreszcie pozwany nie wykazał, aby powódka (czy jej pełnomocnik J. P.) realnie wpływała na postanowienia dotyczące indeksacji. Sama decyzja co do zawarcia umowy zawierającej klauzule indeksacyjne (którą powódka niewątpliwie podjęła samodzielnie lub poprzez swojego pełnomocnika umocowanego do zawierania umów kredytowych w jej imieniu) nie oznacza automatycznie, że klauzule te zostały z nią indywidualnie uzgodnione.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, że w umowie rozważanej w sprawie niniejszej kwestionowana klauzula indeksacyjna jest wyraźnie powiązana z postanowieniami dotyczącymi oprocentowania. Przeliczanie złotych na walutę obcą stanowi ekonomicznie i księgowo konieczny element do zastosowania takiej „niewłaściwej” stawki referencyjnej. Pominięcie w umownym rozumieniu indeksacji kwestii stawki referencyjnej sprowadziłoby ją do specyficznej klauzuli waloryzacyjnej. Innymi słowy w rozważanej tu umowie indeksacja do określonej waluty jest nierozdzielnie związana z oprocentowaniem (stawką referencyjną) stosowanym dla tej waluty, podczas gdy waloryzacja „klasyczna” nie posiada tej cechy. Zdaniem Sądu klauzulę indeksacyjną (w tym same postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu złotówkowego na walutę obcą) należy uznać za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy, charakteryzujące tę umowę jako podtyp umowy kredytu – umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej. Postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej). Nie doszłoby też do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej.

Sąd Okręgowy wskazał, że celem zawieranej umowy i wprowadzenia do niej określonych postanowień było obniżenie miesięcznego obciążenia kredytobiorcy wiążącego się ze spłatą rat. Osiągnięto to poprzez obniżenie oprocentowania kredytu – w sprawie niniejszej poprzez zastosowanie mechanizmu indeksacji obejmującego przeliczenie kredytu i zastosowanie niższej stawki referencyjnej. Zatem to postanowienia regulujące indeksację kredytu przesądzają o spełnieniu przez ostateczne ukształtowanie całej umowy celu jaki założyły sobie strony umowy.

W ocenie Sądu I instancji postanowienia dotyczące indeksacji stanowią essentialia negotii umowy, to przed datą uregulowania tej instytucji należy traktować je jako konstytutywne dla tej umowy, a więc określające główne świadczenia stron. Z pewnością dotyczy to postanowień wprowadzających mechanizm przeliczenia kwoty kredytu ze złotych na walutę obcą, a następnie nakazujących ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy w walucie obcej – zarówno jako spłaty kapitału, jak i zapłaty odsetek. Sąd I instancji wskazał, że również same postanowienia dotyczące wyznaczania kursów walut (§ 9 ust. 2 i § 10 ust. 3 umowy oraz § 19 ust. 5 Regulaminu dotyczą głównego świadczenia stron.

W ocenie Sądu Okręgowego § 1 ust. 1 umowy w zakresie w jakim przewiduje indeksowanie kredytu kursem (...), § 9 ust. 2 i § 10 ust. 3 umowy oraz § 19 ust. 5 Regulaminu nie spełniają określonego w 4 ust 2 Dyrektywy 93/13 oraz w art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. wymogu transparentności. Są one niejednoznaczne, ponieważ w chwili zawarcia umowy konsument nie był w stanie ocenić wysokości swojego zobowiązania. Sąd I instancji uznał, że brak transparentności postanowień dotyczących głównego świadczenia stron otwiera konieczność dokonania kontroli, czy nie mają one nieuczciwego charakteru.

Po dokonaniu analizy umowy pod kątem abuzywności jej postanowień, Sąd I instancji uznał, że niedozwolony charakter mają postanowienia:

a) § 9 ust. 2 umowy w zakresie, w jakim przewiduje zastosowanie kursu nie niższego niż kurs kupna waluty ustalony przez bank w aktualnej Tabeli Kursów do przeliczenia wypłaconych w złotych środków do (...) oraz wyrażenia w tej walucie salda zadłużenia z tytułu kredytu,

b) § 10 ust. 3 umowy oraz § 19 ust. 5 Regulaminu w zakresie, w jakim przewiduje zastosowanie kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w banku na podstawie Tabeli Kursów z dnia spłaty zobowiązania do obliczenia wysokości raty spłaty.

Wobec powyższego, Sąd I instancji zaznaczył, że podstawą przyjęcia, iż postanowienie przewidujące stosowanie kursów wyznaczanych przez bank przy wykonywaniu mechanizmu indeksacji kredytu jest przyznanie przedsiębiorcy prawa do jednostronnego kształtowania wysokości świadczeń stron umowy. Dotyczy to najpierw kwoty postawionej do dyspozycji kredytobiorcy, a następnie wysokość świadczeń kredytobiorcy, tj. wyrażonych w złotych rat, które zobowiązany jest spłacać.

Kredytobiorca narażony jest w ten sposób na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku jakichkolwiek kryteriów, nie przysługują mu żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. Bez wątplenia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków umowy. Jest to przy tym postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami jako rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej, która nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby konsument takiego świadczenia nie spełniał.

Sąd Okręgowy podkreślił, że nie ma znaczenia dla dokonywanej oceny to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs w trakcie wykonywania umowy i jaka była relacja kursu banku do kursu rynkowego. Są to okoliczności obojętne na gruncie art. 385<sup>2</sup> k. c., jak również oceny możliwego naruszenia interesów konsumenta. Istotne jest jedynie, że postanowienia umowy dawały przedsiębiorcy nieograniczoną swobodę w wyznaczaniu kursu waluty, a w konsekwencji – wysokości zobowiązań konsumenta.

Odnosząc się do klauzuli indeksacyjnej w całości Sąd Okręgowy uznał, że w treści spornej umowy postanowienia składające się na klauzulę indeksacyjną zostały zapisane w kilku miejscach. Składają się na nią – poza wymienioną wyżej klauzulą spreadu walutowego:

1) § 2, § 13 - 14 Regulaminu w zakresie, w jakim wskazują że kredyt indeksowany do waluty obcej to kredyt oprocentowany według stopy procentowej opartej o stopę referencyjną dotyczącą innej waluty niż złote, którego wypłata i spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych według bankowej tabeli kursów;

2) § 1 ust. 1 umowy w zakresie w jakim przewiduje indeksowanie kredytu kursem (...). Sformułowana w powyższy sposób klauzula indeksacyjna obejmuje zatem tzw. warunek ryzyka walutowego wskazany przez (...) m.in. w wyroku C-51/17.

W ocenie Sądu I instancji za stwierdzeniem abuzywności klauzuli indeksacyjnej w całości (a więc nie tylko w zakresie tzw. klauzuli spreadowej) przemawiają wystarczająco już przytoczone argumenty związane z brakiem

jednoznaczności tego warunku umownego. Pozwany bank nie zawarł w umowie ani dokumentach związanych z jej zawarciem informacji o rzeczywistym zakresie możliwego do przewidzenia ryzyka kursowego – mimo iż od 2004 r. takie pouczenia funkcjonowały na rynku kredytów oraz pomimo obowiązku wynikającego z tzw. Rekomendacji S wydanej przez (...) w 2006 r. W realiach spornej umowy niedostateczna informacja o ryzyku kursowym praktycznie uniemożliwiała podjęcie racjonalnej decyzji związanej z zawarciem umowy. W ten sposób klauzula indeksacyjna zawierająca niejednoznacznie określony warunek ryzyka walutowego ewidentnie godzi w równowagę kontraktową stron stosunku prawnego na poziomie informacyjnym, co stanowi o naruszeniu przez tę klauzulę dobrych obyczajów.

Zdaniem Sądu I instancji klauzula indeksacyjna skutkuje również asymetrycznym rozkładem ryzyka związanego z zawarciem umowy – w szczególności ryzyka kursowego. Rozważane w sprawie niniejszej umowy przenoszą ryzyko kursowe na konsumenta nie tylko mocą poszczególnych postanowień umowy (zwłaszcza zawartych w oświadczeniu o zapoznaniu z ryzykiem), ale samą jej konstrukcją. Po wypłacie kredytu bank otrzymuje jego zwrot w ratach z umówionymi odsetkami stosownie do harmonogramu spłat wyrażonego w walucie obcej. Ewentualny wzrost kursu waluty nie wpływa na zwiększenie się świadczenia należnego bankowi obliczonego w tej walucie.

W ocenie Sądu Okręgowego za uznaniem klauzuli indeksacyjnej za niedozwolone postanowienie umowne przemawiają również przytoczone wyżej argumenty dotyczące samej klauzuli spreadu walutowego. Podkreślenia wymaga, że samo uznanie tej ostatniej klauzuli za abuzywną musi skutkować zastosowaniem sankcji z art. 385<sup>1</sup> § 1 k. c. do całej klauzuli indeksacyjnej, w szczególności również do warunku ryzyka kursowego. Poprzestanie na usunięciu z treści umowy jedynie postanowień odnoszących się do tabeli kursowej oznaczałoby odwołanie się do niedopuszczalnej redukcji utrzymującej skuteczność.

W konsekwencji uznania w/w postanowień za abuzywne, Sąd I instancji stwierdził, że w wyniku bezskuteczności tych postanowień umowę łączącą strony uznać należało za nieważną.

W ocenie Sądu Okręgowego utrzymanie stosunku prawnego bez postanowień uznanych za bezskuteczne nie było jednak w świetle okoliczności niniejszej sprawy możliwe. Bezskuteczność analizowanych postanowień prowadziłyby bowiem nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. W konsekwencji bowiem bezskuteczności tych postanowień umownych kwota zobowiązania tak banku jak i kredytobiorcy wyrażona byłaby w walucie PLN przy jednoczesnym pozostawieniu oprocentowania opartego o stawkę (...) 3M (...), właściwą jak wynikało z postanowień regulaminu do kredytów w walucie frank szwajcarski (w których zobowiązanie kredytobiorców w tej walucie było wyrażone). Eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony, tj. granicą, której przekroczenie uzasadnia interwencję sądu, jest sprzeczne z naturą stosunku.

Sąd I instancji zaznaczył, że klauzule dotyczące ryzyka kursowego (dot. wyznaczania kursów) określają główny przedmiot umowy kredytu; w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązującego przedmiotowej umowy kredytu z pominięciem w/w klauzul nie wydaje się zatem możliwe z prawnego punktu widzenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego postanowienia analizowanej umowy odnoszące się do mechanizmu indeksacji dotyczyły głównego przedmiotu umowy - miały bezpośredni wpływ na ukształtowanie głównego świadczenia stron-zobowiązania kredytobiorcy. Usunięcie zatem postanowień określających główne świadczenia stron – podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii – musi oznaczać brak konsensu co do zawarcia umowy w ogóle. Usunięcie tych postanowień usuwałoby bowiem w całości ryzyko walutowe - wymiany walutowej stanowiące istotę łączącego strony stosunku prawnego w powiązaniu z zasadami ustalania oprocentowania stawką referencyjną (...) 3M właściwą wedle woli stron wyrażonej tak w umowie jak i w Regulaminie dla kredytów w których zobowiązanie kredytobiorcy wyrażone jest w (...). To zaś oznacza, że na skutek kontroli abuzywności w/w postanowień sporną umowę należy uznać za nieważną.

Sąd I instancji podkreślił jednocześnie, że brak było podstaw do zastąpienia abuzywnych postanowień umowy jakimikolwiek innymi postanowieniami mogącymi wynikać z przepisów o charakterze dyspozytywnym.

W tym względzie wskazania wymaga że na dzień zawarcia spornej umowy, tj. 31 lipca 2008 r. brak było w przepisach prawa polskiego przepisów o charakterze dyspozytywnym mogących wypełnić lukę powstałą w wyniku stwierdzenia bezskuteczności postanowień odnoszących się do kursów waluty.

W tym zakresie za niedopuszczalne uznać należało zastępowanie przez Sąd z urzędu niedozwolonego postanowienia umownego innym mechanizmem wyliczenia kwoty kredytu – w tym nie było podstaw do zastosowania kursu kupna waluty czy średniego kursu stosowanego przez NBP. Możliwość taka nie wynikała na chwilę zawarcia umowy bowiem z jakichkolwiek przepisów prawa, nie sposób było również kursu waluty dla określenia kwoty kredytu- jak zresztą również dla pozostałych analizowanych w niniejszej sprawie postanowień, wyprowadzić z ustalonych zwyczajów obowiązujących w tego rodzaju stosunkach prawnych.

Sąd I instancji wskazał, że w okolicznościach niniejszej sprawy stwierdzenie nieważności umowy jest zgodne z żądaniem powódki co oznacza, że powódka w sposób jednoznaczny wskazała, że zgadza się na ewentualne skutki uznania spornej umowy za nieważną. Całkowicie bez znaczenia była w tym kontekście kwestia skutków stwierdzenia nieważności dla pozwanego banku. Zdaniem Sądu zastosowanie sankcji nieważności nie narusza również, uwzględniając zakres naruszeń po stronie banku, zasady proporcjonalności.

Na skutek uwzględnienia roszczenia powódki o ustalenie nieważności umowy Sąd I instancji uznał, roszczenie powódki o zapłatę za zasadne niemal w całości.

Sąd Okręgowy wskazał, że nieważność spornej umowy powodowała, iż świadczenia uiszczone przez stronę powodową na rzecz pozwanego były świadczeniami nienależnymi. Niezasadna była przy tym argumentacja pozwanego, negująca możliwość uwzględnienia roszczenia powódki w oparciu o art. 410 k. c. Stwierdzenie nieważności spornej umowy powoduje obowiązek dokonania zwrotu wzajemnych świadczeń pomiędzy stronami umowy, stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Co do zasady, kredytobiorca powinien więc zwrócić bankowi otrzymaną od niego kwotę kapitału, a zatem bez odsetek i kosztów dodatkowych, bank zaś powinien zwrócić kredytobiorcy wszelkie wpłacone przez niego raty kredytowe i inne opłaty oraz składki.

Nadmienić przy tym jednak należy, że Sąd I instancji uznał, iż w okolicznościach niniejszej sprawy brak było podstaw do uznania za świadczenie nienależnie uiszczone przez powódkę (w wyniku którego doszło do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego), składki uiszczonej przez powódkę z tytułu ubezpieczenia nieruchomości od ognia, powodzi i innych zdarzeń losowych w kwocie 330 zł. Nieruchomość powódki wobec uiszczenia ww. składki została bowiem objęta realną ochroną ubezpieczeniową. W razie zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego w okresie od zawarcia przez strony spornej umowy kredytowej, powódka otrzymałaby bowiem należne jej świadczenie ubezpieczeniowe (odszkodowanie). Stąd Sąd I instancji przyjął brak podstaw do uwzględnienia roszczenia powódki w zakresie ww. kwoty 330 zł składki ubezpieczeniowej. W tym zakresie roszczenie powódki podlegało zatem oddaleniu.

Przy rozpoznaniu roszczenia powódki o zapłatę Sąd I instancji zastosował teorie dwóch kondykcji, stojąc na stanowisku, że jeśli w wyniku zawarcia umowy każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy, bądź też w przypadku przyjęcia jej upadku wobec braku możliwości jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej.

Zdaniem Sadu I instancji nie sposób było stwierdzić, by pozwany nie był wzbogacony kosztem powódki lub by zaistniały przesłanki wymienione w art. 409 k. c. Nie sposób postawić bowiem znaku równości między zużyciem czy utratą wzbogacenia w rozumieniu tego przepisu a obowiązkiem zwrotu wzajemnego świadczenia przez powódkę na rzecz pozwanego spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy. Przypadki zużycia lub utraty wzbogacenia w świetle art.



409 k. c., powodujące odpadnięcie wzbogacenia, muszą ograniczyć się zatem do tych tylko sytuacji, kiedy nastąpiło to bezproduktywnie, a więc bez uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentu, czy też innej korzyści dla majątku wzbogaconego. W okolicznościach niniejszej sprawy brak było jakiegokolwiek dowodu na okoliczność, że pozwany uzyskaną korzyść zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Nieskuteczne byłoby również powołanie się przez pozwanego na art. 411 pkt 1 k. c. bowiem wprost z dyspozycji wskazanego przepisu wynika, że brak możliwości żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie obejmuje sytuacji, gdy jego spełnienie nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k. c.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k. p. c.

Od powyższego orzeczenia apelację wniósł pozwany zaskarżając wyrok w części: a) ustalającej, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do (...) zawarta 31 lipca 2008 r. pomiędzy powódką a (...) Bank S.A. z s. w W. jest nieważna, tj. objętej punktem 1. Wyroku; b) zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1 018 019,26 zł oraz 93 434,11 (...), z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 894 319,26 zł za okres od dnia 21 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty do dnia zapłaty; 14 500 zł za okres od dnia 17 lipca 2017 roku do dnia zapłaty; 109.200,00 zł za okres od dnia 29 października 2020 roku do dnia zapłaty; 93.434,11 (...) za okres od dnia 21 kwietnia 2017 do dnia zapłaty tj. objętej punktem 2. wyroku; c) obciążającej pozwanego kosztami procesu w całości, tj. objętej punktem 4. wyroku.

Apelujący zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 233 §1 k. p. c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego i niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy, tj.:

- ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy faktu, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji nie zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną powodową, podczas gdy z przeprowadzonych dowodów z dokumentów, w szczególności wniosku kredytowego, podpisanych przez stronę powodową oświadczeń oraz umowy stron wynika, że postanowienia odnoszące się do indeksacji kredytu kursem waluty obcej są wynikiem indywidualnego uzgodnienia stron;

- brak uwzględnienia faktów: (i) zapoznania się przez stronę powodową z postanowieniami umowy i regulaminu w odniesieniu do kredytu indeksowanego do waluty obcej; (ii) zapoznania strony powodowej z kwestią ryzyka kursowego, (iii) świadomości strony powodowej w zakresie ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, (iv) świadomego i swobodnego wyboru przez stronę powodową kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz świadomej rezygnacji z zaciągnięcia kredytu w złotych, podczas gdy z treści dokumentów niekwestionowanych w toku postępowania dowodowego wynikają fakty przeciwne;

- ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że pozwany dysponował swobodą i dowolnością w kształtowaniu kursów walut mających zastosowanie do umowy, co narażało konsumenta na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku w tym zakresie, podczas gdy z dostarczonych przez pozwanego informacji i dokumentów wynika, że pozwany bank nie posiadał uprawnień do arbitralnego ustalania kursów walut;

- ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że pozwany nieprawidłowo pouczył stronę powodową o ryzyku kursowym, w sytuacji gdy okoliczności związane z przekazaniem stronie powodowej wyczerpujących informacji co do ww. ryzyka wynikają wprost ze zgromadzonych w postępowaniu dokumentów;

- pominięcia skutków zawartego aneksu z dnia 30 grudnia 2011 roku, na podstawie którego powódka miała możliwość spłacać zobowiązanie według kursu średniego NBP, tj. kursu ustalanego niezależnie od którejkolwiek ze stron;

- co skutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego sprawy i w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

2. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a. art. 189 k. p. c. poprzez przyjęcie, że stronie powodowej przysługuje interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu;

b. art. 385<sup>1</sup> § 1 k. c. w związku z art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L 1993 Nr 95, str. 29) (dalej "Dyrektywa 93/13") poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na niewyodrębnieniu w łączącej strony umowy o kredyt hipoteczny indeksowany kursem waluty obcej klauzul ryzyka walutowego, dotyczących stricte zastosowania mechanizmu indeksacji zobowiązania kredytowego kursem waluty obcej (dalej "klauzule ryzyka walutowego") oraz klauzul spreadów walutowych, dotyczących wyłącznie odesłania do stosowanych przez bank kursów walutowych (dalej "klauzule spreadowe") oraz przyjęciu, że wszelkie obecne w umowie klauzule odwołujące się do waluty obcej określają główne świadczenia stron w ramach łączącej strony umowy o kredyt hipoteczny, podczas gdy w świetle aktualnego na dzień orzekania orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wydanego na gruncie podobnych spraw, klauzule ryzyka walutowego, uwzględniając wyżej wspomniane ich wyodrębnienie, są postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, zaś klauzule spreadowe są takiego charakteru pozbawione, tj. nie określają głównego świadczenia stron, co w konsekwencji doprowadziło do przeprowadzenia oceny łącznie klauzuli ryzyka walutowego i klauzuli spreadowej przez pryzmat przesłanek, o których mowa w art. 385<sup>1</sup> § 1 k. c.;

c. art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 2 k. c. w zw. z art. 58 § 1 k. c. poprzez przyjęcie, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji stanowią niedozwolone postanowienia umowne, co prowadzi do nieważności umowy;

d. art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k. c. poprzez przyjęcie, że postanowienia indeksacyjne zawarte w umowie nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i zrozumiały;

e. art. 56 k. c. w zw. z art. 358 § 2 k. c. w zw. z art. 69 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich poprzez nieuprawnione zanegowanie możliwości funkcjonowania umowy łączącej strony w oparciu o obowiązujące przepisy kodeksu cywilnego i prawa bankowego, oraz możliwości przyjęcia innego kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu indeksacji, co doprowadziło do bezpodstawnego ustalenia nieważności umowy;

f. art. 6 k. c. polegające na błędnym uznaniu, że powódka udowodniła dochodzone Pozwem roszczenie tak co do zasady, jak co do wysokości, podczas gdy powódka nie wykazała, by realizując postanowienia umowne, pozwany stosował nierynkowy kurs waluty;

Mając na uwadze powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części, poprzez oddalenie powództwa w tej części oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny, zważył co następuje:**

Apelacja pozwanego nie była zasadna, zaś podniesione w niej zarzuty nie mogły być uznane za trafne. Modyfikacja zaskarżonego rozstrzygnięcia wynikała zaś wyłącznie ze skorzystania przez bank w sposób skuteczny z potrącenia i podniesienia zasadnego zarzutu z tej przyczyny, przy czym czynności te zostały podjęte na etapie postępowania apelacyjnego, co nie może wpływać na ocenę prawidłowości zaskarżonego wyroku.

W pierwszej kolejności skarżący – w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k. p. c. – zarzuca nieprawidłowe przyjęcie, iż postanowienia umowne nie zostały w sposób indywidualny uzgodnione. Jak należy wnioskować z uzasadnienia wniesionego środka zaskarżenia w tym zakresie, pozwany zdaje się utożsamiać takie uzgodnienie ze stworzeniem konsumentowi możliwości wyboru spośród różnych produktów zaoferowanych przez przedsiębiorcę. Z jednej strony konsekwentnie uznać należy, iż przyjęcie takiej optyki, stwarzałoby ochronę, o której mowa w art. 385<sup>1</sup> k. c. całkowicie iluzoryczną – ograniczoną wyłącznie do tych przedsiębiorców, którzy nie stwarzają możliwości wyboru produktu (czy usługi), a zatem oferują tylko jeden produkt. W istocie tego rodzaju optyka wykluczałaby jakąkolwiek odpowiedzialność banków i tego rodzaju instytucji finansowych, które zazwyczaj oferują więcej, aniżeli jeden produkt danego rodzaju. Z drugiej strony zwrócić należało uwagę, iż ochrona konsumenta obejmuje w szczególności postanowienia wzorców umownych, wiążących konsumenta w ramach zawartej umowy. W piśmiennictwie pojęciem „wzorca” w rozumieniu art. 384 § 1 k. c. określa się klauzulę lub zespół klauzul sformułowany przez jedną ze stron, najczęściej przed zawarciem umowy w taki sposób, że druga strona nie ma wpływu na kształtowanie ich treści. Za wzorzec uznaje się również taką klauzulę, która jest elementem kreującym treść stosunku obligacyjnego w zakresie jej konkretnego, szczegółowego elementu. W art. 384 § 1 k. c. wymienione zostały przykładowo wzorce umów. Możliwe jest zatem ustalenie przez jedną ze stron umowy wzorca umownego w rozumieniu tego przepisu, który nie ma postaci ani ogólnych warunków umowy, ani wzoru umowy, jak też regulaminu. Oznacza to, że pojęciem wzorców obejmuje się także formularze, tabele, cenniki oraz taryfy określające stawki opłat. Przesłanki związania konsumenta wzorcem umowy określa art. 384 k. c. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 1 marca 2017 roku (IV CSK 285/16), regulacja warunków skutecznego posłużenia się wzorcem umownym ma charakter przepisów iuris cogentis. Do wymagań tych należy doręczenie wzorca drugiej stronie przy zawarciu umowy, a od dnia 10 sierpnia 2007 roku przed zawarciem umowy. Nie spełnia tego wymagania „odesłanie” w tekście umowy zawieranej z konsumentem do wzorca, które nie może zastąpić doręczenia go drugiej stronie w stanie możliwym do normalnego zapoznania się „przy zawarciu umowy” oraz „przed zawarciem umowy. Niedopełnienie wskazanych warunków powoduje, że nie dochodzi do zawarcia umowy „z użyciem wzorca”. Wzorzec musi być zatem wręczony konsumentowi przed zawarciem umowy w taki sposób, aby konsument miał realną możliwość zapoznać się z pełną treścią wzorca, czytelno i w języku polskim. Jeśli sposób doręczenia przyjęty przez proponenta nie uniemożliwił, czy chociażby utrudnił konsumentowi zapoznanie się z wzorcem umowy, dochodzi do związania konsumenta treścią wzorca niezależnie od tego, czy konsument faktycznie z tym wzorcem się zapoznał (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2020 roku, I CSK 238/19).

W niniejszej sprawie umowa została zawarta w oparciu o standardowy wzorzec umowy kredytu denominowanego, której integralną część stanowił regulamin, stworzone przez pozwanego. Zgodnie zaś z art. 385<sup>1</sup> § 3 k. c. nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. W art. 385<sup>1</sup> § 3 zd. drugie k.c. umieszczono wrzuszalne domniemanie prawne nieuzgodnienia indywidualnego postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta, którego pozwany w przedmiotowej sprawie nie obalił. Zgodnie z prawidłowo – wbrew treści zarzutu - poczynionymi ustaleniami w niniejszej sprawie brak było indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych dotyczących denominacji. Zgodnie z art. 3 ust. 2 dyrektywy 93/13 warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej, a fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. W realiach rozpoznawanej sprawy stronie powodowej zaoferowano produkt typowy, przygotowany w całości przez bank i adresowany do klientów zainteresowanych umową kredytu hipotecznego denominowanego do (...). Zarówno wniosek kredytowy, jak i umowa kredytowa opierały się o wzorzec stosowany w banku. Stronie powodowej został przedstawiony gotowy produkt, za którego przygotowanie odpowiadał w całości bank, a wniosek kredytowy i umowa zostały uzupełnione o dane szczegółowe m. in. kwotę kredytu, okres kredytowania, przeznaczenie kredytu, czy też rodzaj zabezpieczenia.

Nie można natomiast przyjąć, że sama konstrukcja denominacji została uzgodniona indywidualnie. Nie wynika z materiału dowodowego, że możliwe było negocjowanie zakresu samego ryzyka walutowego, na przykład przez wprowadzenie rozwiązań, które by to ryzyko po stronie konsumenta ograniczały do rozsądnego pułapu. Szczególnie silnie podkreślić należało, iż przedmiotem indywidualnego uzgodnienia, który wykluczałby możliwość stosowania względem przedsiębiorcy sankcji, o której mowa w art. 385<sup>1</sup> § 1 k. c. jest indywidualne uzgodnienie badanej (kwestionowanej) klauzuli. Nie ma też podstaw do przyjęcia, że z przedłożonych przez pozwanego dowodów z dokumentów, w szczególności wniosku kredytowego i umowy, podpisanych przez stronę powodową wynika, że postanowienia odnoszące się do denominacji kredytu kursem waluty obcej są wynikiem indywidualnego uzgodnienia stron - te dowody świadczą jedynie o zaakceptowaniu przez stronę powodową treści dokumentów jednostronnie opracowanych przez bank, gdyż bez tej akceptacji nie doszłoby do zawarcia umowy.

Zwrócić również należało uwagę, iż nie stanowi też indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z kilku rodzajów umów przedstawionych przez przedsiębiorcę, w tym umowy kredytu złotowego, bez mechanizmu denominacji. Możliwość wyboru kredytu złotowego nie jest dowodem na to, że konsument wybierający kredyt denominowany mógł indywidualnie negocjować postanowienia wzorca kredytu denominowanego. Nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu to, że przedsiębiorca stworzył kilka wzorców umów, jeżeli konsument może jedynie dokonać wyboru pomiędzy takimi wzorcami, a nie doprowadzić w drodze negocjacji do modyfikacji postanowień danego wzorca.

W dalszej kolejności – w ramach zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k. c. – skarżący podnosił brak uwzględnienia szeregu okoliczności, które w istocie prowadzić miałyby do wniosku, iż powodowie pomimo zapoznania się z umową oraz zagrożeniami wynikającymi z ryzyka kursowego, zdecydowali się na zawarcie umowy. W pierwszej kolejności zwrócić tu jednak należało uwagę, iż skoro sposób ustalania przez pozwanego banku kursu, nie był jakkolwiek związany z trendami rynkowymi (pozwany mógł ustalać ten kurs całkowicie niezależnie od trendów rynkowych - nawet jeżeli istotnie były one możliwe do zdiagnozowania, zaś konsument nie miał żadnej możliwości kontroli prawidłowości działania w tym zakresie banku), to poinformowanie kredytobiorców o rynkowym ryzyku kredytowym nie mogło mieć tu jakiegokolwiek znaczenia. Co więcej - to nie ryzyko kursowe ostatecznie przesądzało o abuzywnym charakterze powyższej klauzuli. Postanowienia umowne nie nakazywały powiązania sposobu ustalania przez pozwanego kursu – czy to do przeliczenia kwoty wypłacanego kredytu, czy też poszczególnych rat miesięcznych – z jakimikolwiek trendami rynkowymi. W dalszej kolejności zważyć należy, iż prawodawca w art. 22<sup>1</sup> k. c. wprowadził jednolitą definicję konsumenta – konsumentem jest każda osoba fizyczna, która dokonuje z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Z konsumentkiej ochrony korzysta zarówno konsument wprowadzony w błąd, jak i konsument, który został poinformowany przez kontrahenta o ryzyku, które związane jest z zawarciem określonej umowy. Hipotetycznie zachowanie konsumenta, który pomimo szczegółowego powiadomienia o ryzyku kursowym, wstępuje w stosunek obligacyjny, a następnie podejmuje działania, które zmierzają do zniwelowania jego skutków kosztem kontrahenta, mogłoby zostać ocenione co najwyżej jako nadużycie prawa podmiotowego. W realiach faktycznych niniejszej sprawy nawet tego rodzaju argumentacja nie mogłaby zostać uwzględniona – z jednej strony nie może powoływać się na nadużycie prawa podmiotowego przedsiębiorcy, który sam tego prawa nadużywa – a takim nadużyciem niewątpliwie było zawarcie w łączącej strony umowie (we wzorcu, na podstawie którego umowa ta została zawarta), niedozwolonych postanowień umownych. Z drugiej zaś brak jest jakichkolwiek racjonalnych przesłanek do przyjęcia, iż powodowie zawierając umowę pożyczki hipotecznej z dnia 21 listopada 2007 r. mieli jakkolwiek inny cel, aniżeli uzyskanie refinansowania wskazanych w umowie celów. Doprawdy trudno byłoby logicznie przyjąć, iż ich intencją przy zawieraniu tej umowy było jakiekolwiek działanie na niekorzyść pozwanego – zaciągnięcie kredytu, w którym to pozwany kreuje wysokość zobowiązania powoda, regularne spłacanie go przez kilkanaście lat, a następnie podejmowanie wieloletnich działań zmierzających do odzyskania włożonych środków. Te rozważania prowadzą do wniosku, iż powodowie winni być chronieni jako konsumenci, nawet jeżeli istotnie uzyskali od pozwanego wskazywane tu informacje. Konsekwentnie w ten sposób należało ocenić również podnoszone w apelacji pozwanego zarzuty co do nieprawidłowych ustaleń, które dotyczyć miały nieprawidłowego pouczenia powodów o ryzyku kursowym. Kwestie te z wyżej wskazanych już przyczyn nie

miały znaczenia dla prawidłowego rozstrzygnięcia sporu. Z tych przyczyn za niezasadny należy uznać również czwarty z zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k. p. c.

Dokonując oceny kolejnego z zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k. p. c. – nieprawidłowych ustaleń co do dowolności kształtowania kursu walutowego, w pierwszej kolejności zwrócić należało uwagę na pogląd wyrażony w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia z dnia 20 czerwca 2018 r. (sygn. akt III CZP 29/17), zgodnie z którym Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k. c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Skoro zatem ocena postanowienia umownego powinna następować według stanu z chwili zawarcia umowy, to zarówno kwestia czy dana klauzula jest wykonywana, jak również to, jak jest ona wykonywana przez strony (w szczególności zaś przez przedsiębiorcę) nie ma dla takiej oceny znaczenia. Kontroli, o której mowa w art. 385<sup>1</sup> k. c. poddane być mogą zarówno te klauzule, które są na bieżąco wykonywane przy realizacji spornej umowy, jak i te, które mogą być wykonywane dopiero w przyszłości, a także te, które być może nigdy nie będą przez strony wykonane (np. związane z zakończeniem stosunku obligacyjnego). Tym samym wskazywane twierdzenia, w świetle których pozwany ustalając kursy pozostawał pod kontrolą nadzorcy, czy też kształtował ustalany przez siebie kurs w oparciu o tendencje rynkowe, pozostawały w sprawie niniejszej całkowicie bez znaczenia, zaś w szczególności nie sanowały niedozwolonego charakteru klauzul denominacyjnych. Za wystarczające należało tu uznać stworzenie przez przedsiębiorcę możliwości takiego zachowania, które w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami naruszać będzie rażąco interesy konsumenta, aby tego rodzaju klauzula została uznana za abuzywną. Niewątpliwie tego rodzaju sytuacja wystąpiła w realiach sprawy niniejszej, skoro bank poprzez uprawnienie do jednostronnego i arbitralnego ustalania wysokości kursu walutowego, który wyznaczał zakres (rozmiar) zobowiązania kredytobiorców - bez powiązania takiego kursu z jakimikolwiek parametrami niezależnymi od przedsiębiorcy, wreszcie bez przyznania konsumentowi jakichkolwiek uprawnień kontrolnych.

Oceniając zarzut nieprawidłowych ustaleń w zakresie aneksu z dnia 30 grudnia 2011 r. z jednej strony ponownie zwrócić należało uwagę, iż zawarcie tego aneksu jest elementem wykonywania umowy, zaś w świetle powyższych rozważań oraz wskazanych w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądów, kwestia ta pozostaje bez wpływu na ocenę charakteru ocenianych klauzul, albowiem oceny tej dokonuje się na chwilę zawarcia umowy (na chwilę wprowadzenia klauzuli do stosunku obligacyjnego pomiędzy stronami). Z drugiej strony odwołać się tu również należy do poglądów prezentowanych w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. (C-19/20) Trybunał wskazał, iż Wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że sąd krajowy jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy. Nie wdając się tu w ocenę skutków stwierdzenia nieuczciwego charakteru klauzuli umownej (stanowisko Sądu Apelacyjnego w tym zakresie zostanie wyjaśnione przy ocenie zarzutów naruszenia prawa materialnego), zważywszy na powyższą wykładnię dokonaną przez Trybunał, należało uznać, iż zawarcie przez strony aneksu do umowy pozostaje bez wpływu na ocenę kwestionowanych klauzul. Wreszcie zwrócić także należało uwagę, iż zawarcie tego aneksu, jedynie częściowo (i to w nieznacznym zakresie) usuwało wadliwość związane z zawartym w umowie mechanizmem indeksacji – nie niwelowało bowiem zastosowanie tego mechanizmu w celu ustalenia wysokości zobowiązania strony powodowej po wypłacie kwoty kredytu.

Kolejno pozwany podnosi zarzut naruszenia art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego. Zwrócić zatem należało uwagę, iż rozstrzygnięte zaskarżonym wyrokiem powództwo zmierzało do ustalenia nieważności stosunku prawnego wykreowanego umową kredytu i istotnie miało swą podstawę normatywną w art. 189 k. p. c. Kwestionując istnienie interesu prawnego, jako podstawowej przesłanki wynikającej z tego przepisu, skarżący podniósł możliwość wystąpienia przez stronę powodową z dalem idącym żądaniem roszczeniowym – o zwrot świadczenia nienależnego. Zauważyć tu należy, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego za utrwalone należało uznać stanowisko, że interes prawny występuje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania. Interes prawny może wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak i zapobiegać temu zagrożeniu (por. m. .in. uchwały: z dnia 15 marca 2006 r., III

CZP 106/05 i z dnia 14 marca 2014 roku, III CZP 121/13). Ocena istnienia interesu musi uwzględniać to, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości co do danego stosunku prawnego i czy definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a więc, czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona. Należy podzielić stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy że ocena tej przesłanki powództwa przewidzianego w art. 189 k. p. c. nie może być dokonywana w sposób schematyczny, lecz zawsze z uwzględnieniem okoliczności sprawy (por. wyroki: z dnia 10 czerwca 2011 roku, II CSK 568/10 i z dnia 18 marca 2011 roku, III CSK 127/10). Trzeba ją więc indywidualizować, gdyż podstawą niepewności co do stanu prawnego są konkretne okoliczności faktyczne, które miały wpływ na ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa i które stanowią przyczynę sporu, niejednokrotnie na różnych płaszczyznach prawnych. Rozumienie tego interesu musi być przy tym szerokie i elastyczne. Brak interesu zachodzi wtedy, gdy po stronie powoda powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, dochodząc zobowiązania pozwanego do określonego zachowania - świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. Przy otwartej drodze innego postępowania, gdzie sfera podlegająca ochronie jest szersza, a rozstrzygnięcie o różnicy zdań w stanowiskach stron nabiera charakteru przesłankowego, co do zasady upada interes prawny do odrębnego formułowania żądania ustalającego (por. wyrok Sąd Najwyższego z dnia 15 marca 2002 roku, II CKN 919/99). Strona powodowa nie traci natomiast interesu prawnego, gdy sfera jego ochrony prawnej jest szersza i wyrok w sprawie o świadczenie nie usunie wszystkich niepewności mogących wynikać z określonego stosunku w przyszłości. Ma to zazwyczaj miejsce w przypadku domagania się ustalenia nieważności umowy, gdy z naruszonego stosunku prawnego wypływa lub może wypłynąć jeszcze więcej roszczeń, natomiast wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wynikać z tego stosunku w przyszłości. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 roku, III PZP 34/69 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 maja 1966 roku, I CR 109/66, z dnia 5 grudnia 2002 roku, I PKN 629/01 i z dnia 21 września 2018 roku, V CSK 540/17). Należy również zwrócić uwagę, że pojęcie interesu prawnego powinno być interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądu w celu zapewnienia ochrony prawnej, co wynika z obowiązujących standardów międzynarodowych oraz art. 45 Konstytucji RP (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004 roku, II CK 125/03).

Przyjmując powyższe założenia, uznać trzeba, że skoro między stronami istnieje spór o ważność i skuteczność umowy o charakterze trwałym, z której wynikają także inne, poza spłatą rat, obowiązki, w tym w zakresie ubezpieczenia, czy utrzymywania hipoteki na nieruchomości strony powodowej, nie może budzić wątpliwości stwierdzenie, że wyłącznie wyrok ustalający nieważność (względnie oddalający tak sformułowane powództwo) może ostatecznie i całościowo usunąć stan niepewności prawnej istniejący pomiędzy stronami umowy kredytu. Powództwo wniesione w trybie art. 189 k. p. c. może być w tych warunkach uznane za właściwy środek prawny, który pozwoli w sposób definitywny rozstrzygnąć, czy zawarta przez strony umowa o kredyt hipoteczny ukonstytuowała ważny i skuteczny stosunek prawny, w oparciu o który bankowi służy nadal względem strony powodowej roszczenie o zapłatę rat wynikających z harmonogramu wraz z odsetkami oraz podstawa mającą zabezpieczać tę wierzytelność, a więc czy strona powodowa pozostaje związana umową, będąc nadal dłużnikami banku. Wskazać przy tym należy, że całkowite wyjaśnienie istniejących między stronami rozbieżności nie mogłoby nastąpić w drodze innego powództwa, w tym powództwa o zapłatę. Moc wiążąca w zakresie uregulowanym w art. 365 k. p. c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia. Wynikająca z art. 365 § 1 k. p. c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia, a nie jego przesłanki (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 stycznia 2000 r., II CKN 655/98, z dnia 23 maja 2002 roku, IV CKN 1073/00, z dnia 8 czerwca 2005 roku, V CK 702/04 i z dnia 3 października 2012 r., II CSK 312/12).

Tym samym zatem interes prawny strony powodowej w wytoczeniu powództwa o ustalenie wynika z następujących okoliczności: długotrwałego charakteru stosunku prawnego nawiązanego przez zawarcie umowy kredytu na zakup nieruchomości, powiązania innych stosunków prawnych z umową kredytu (hipoteka), wąskim ujęciem mocy wiążącej wyroków zasądzających i powstaniem na skutek nieważności umowy dwóch odrębnych roszczeń każdej ze stron. Tym

samym uznać należało, że interes prawny strony powodowej w wytoczeniu powództwa o ustalenie jest oczywisty i nie może być zrealizowany w całości poprzez roszczenie o zapłatę.

Kolejno skarżący podnosił zarzut naruszenia art. 385<sup>1</sup> § 1 k. c. w zw. z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG. W tym zakresie zważyć należało, iż choć od samej zasady indeksacji wyodrębnić można określenie sposobu przeprowadzenia przeliczenia, a więc rodzaju stosowanego kursu, to podział na klauzulę waloryzacyjną i spreadową w okolicznościach sprawy jest sztuczny i niecelowy. Bez danych o tym, jaki kurs zastosować, waloryzacja nie mogłaby zostać przeprowadzona, obie zatem klauzule składały się na mechanizm waloryzacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18). Również w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości przyjęto, że razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki z dnia 14 marca 2019 roku, C - 118/17 i z dnia 5 czerwca 2019 roku, C - 38/17). W klauzulach przeliczeniowych zawartych w spornej umowie nie dało się wydzielić elementu, który normatywnie mógłby być odrębnie oceniany od klauzuli ryzyka walutowego i stanowić podstawę do wyprowadzania wniosku o utrzymaniu waloryzacji. Nie było bowiem odesłania do takiego miernika (przykładowo kursu średniego NBP), którego zachowanie zapewniłoby funkcjonalność samej waloryzacji. Gdyby zaś dokonać takiego wyodrębnienia klauzul przeliczeniowych, jak zdaje się to wiedzieć apelujący, to stwierdzić należy, że abuzywny charakter mają także one z uwagi na ich niejednoznaczność i niejasność.

Na tym tle zauważyć należało, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że za niedozwolone postanowienia umowne należy uznać te klauzule zawarte w umowie z konsumentem, które uzależniają wysokość kwoty w jakiej kredyt ma być wypłacony i zwrócony od zachowań i decyzji tylko jednej ze stron umowy, w dodatku strony silniejszej. W ten sposób obarczają one kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (por. wyroki: z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, z dnia 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18, z dnia 30 września 2020 roku, I CSK 556/18, z dnia 2 czerwca 2021 roku, I (...) 55/21 i z dnia 28 września 2021 roku, I (...) 74/21). Postanowienia umowy lub wzorca, ustalone jednostronnie przez bank i przyznające mu uprawnienie do jednostronnego, samodzielnego ustalania kursu kupna i sprzedaży waluty w stosunku do złotego bez wskazania reguł kształtowania tego kursu stanowią postanowienia naruszające dobre obyczaje. Godzą bowiem w istotę równowagi kontraktowej stron. Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem. Sąd, dokonując oceny przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta, powinien ponadto mieć na uwadze narzucony przez przedsiębiorcę mechanizm kontraktowy kształtowania praw i obowiązków kredytobiorcy z uwzględnieniem ryzyka, na jakie został narażony, zawierając umowę obejmującą postanowienie abuzywne umożliwiające bankowi jednostronne ustalanie i kształtowanie w toku wykonywania umowy kursu walutowego. Odwołanie do kursów walut zawartych w tabeli kursów banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. W tym zakresie istotne znaczenie należy także przypisać wymaganiu właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, czyli odpowiedzi na pytanie, czy zawarta umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2019 roku, V CSK 347/18). Sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku, jest nie do zaakceptowania w świetle art. 385<sup>1</sup> k. p. c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 roku, II CSK 483/18). Jak przy tym wyjaśnił Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w jednym z ostatnich orzeczeń, tj. w wyroku z dnia 18 listopada 2021 roku (C-212/20) art. 5 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę. Takiej możliwości nie zapewniono zaś stronie powodowej.

Należy zauważyć, że w zawartej przez strony umowie od samego początku nie było obiektywnego mechanizmu, który pozwoliłby ustalić świadczenie strony powodowej w sposób niezależny od decyzji banku. Bank przyznał sobie bowiem prawo do jednostronnego regulowania na gruncie zawartej umowy wysokości rat kredytu wyznaczanych kursem franka, bez ograniczeń w postaci skonkretyzowanych obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Ze stroną powodową nie uzgodniono żadnej metodyki tworzenia tabel kursowych, zatem każdy sposób, w jaki robił to bank był nieprawidłowy.

Powyższe zarzuty prowadzić muszą do wniosku, iż również kolejny z zawartych w apelacji zarzutów – naruszenia art. 385<sup>1</sup> k. c. Jak wynika z uzasadnienia tego zarzutu, skarżący koncentruje się tu na tym, iż zakwestionowane przez Sąd Okręgowy klauzule umowne nie naruszały rażąco interesów konsumenta, jak również nie były sprzeczne z dobrymi obyczajami. W tym zakresie jednak Sąd Apelacyjny w tym składzie w pełni podziela utrwaloną już linię orzeczniczą Sądu Najwyższego. W wyroku tego Sądu z dnia 15 listopada 2019 r. (sygn. akt V CSK 347/18), wskazano, iż (...) Odwołanie do kursów walut zawartych w „tabeli kursów” banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Ukształtowane jednostronnie w umowie kredytowej w drodze postanowienia zaczerpniętego z wzorca umowy przez bank uprawnienie do ustalania kursu waluty nie może być dowolne, tj. nie doznawać żadnych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Należy je ocenić jako element treści umowy skutkujący nierównomiernym rozkładem praw i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzący do naruszenia interesów konsumenta, w tym przede wszystkim interesu ekonomicznego, odpowiadającego wysokości poszczególnych rat kredytu. W tym zakresie istotne znaczenie należy także przypisać wymaganiu właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, czyli odpowiedzi na pytanie, czy zawarta umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Podobne poglądy prezentowane są również w późniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego – m. in. w wyroku z dnia 3 lutego 2022 r. (sygn. akt II CSKP 415/22), w uzasadnieniu którego w szczególności wskazano, iż Postanowienia umowy (regulaminu), określające zarówno zasady przeliczania kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalającą bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych; jak również w wyroku z dnia 28 września 2021 r. (sygn. akt I CSKP 74/21). Dodatkowo zwrócić tu należało uwagę, iż argumentując ten zarzut, skarżący ponownie wskazuje, iż kształtowanie przez niego kursu walutowego następowało w sposób, który dla powodów był korzystny – sprawiał, iż ich zobowiązania co do wysokości były niższe. Jak już wyżej wskazano tego rodzaju argumentacja wskazuje na sposób wykonywania umowy, zaś sposób ten nie ma wpływu na ocenę wskazywanych klauzul, zaś w szczególności nie sanuje niedozwolonego ich charakteru. Marginalnie zwrócić tu należy także uwagę, iż argumentacja taka wskazuje tylko na pewien wycinek zobowiązania konsumentów. Niższe raty w pewnym etapie obsługi kredytu, skutkują ostatecznie zarówno wyższymi ratami w innym etapie obsługi kredytu, jak również wyższą ostatecznie kwotą, którą kredytobiorcy finalnie będą zobowiązani spłacić.

Kolejny zarzut naruszenia prawa materialnego – art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k. c. nie mógł być uznany za jakkolwiek zasadny. W uregulowaniu tym nie chodzi o językową jednoznaczność, która w realiach niniejszej sprawy zachodzi o tyle, iż kwestionowane klauzule wskazują na przyznanie bankowi jednostronnego uprawnienia do ustalania wysokości kursu, przy pomocy którego uprawniony będzie do jednostronnego i – co już wskazano – wolnego od jakichkolwiek obiektywnych ograniczeń – kreowania wysokości zobowiązań kredytobiorczyni, ale o jednoznaczność, która w chwili zawierania umowy pozwalałaby na ustalenie wysokości zobowiązań zaciągającego kredyt – czy to ogólnej kwoty zobowiązań, czy też wysokości poszczególnych rat. Ustalenie takie nie było możliwe, albowiem – co już także wskazano – uzależnione było od tego, jaki kurs ustali bank. Zarzut ten nie mógł być uznany za trafny.

Kolejny z zawartych w apelacji zarzutów, w istocie dotyczy możliwości zastąpienia niedozwolonych postanowień umownych denominacją opartą o średni kurs Narodowego Banku Polskiego. Uregulowanie to (art. 358 k. c.) ma niewątpliwie ogólny charakter – dotyczy wszelkiego rodzaju stosunków zobowiązaniowych, a nie tylko stosunków wynikających z umów kredytowych obarczonych wadliwym mechanizmem denominacyjnym. Tymczasem w ocenie



Sądu Apelacyjnego opowiedzieć należało się w sposób negatywny co do dalszego obowiązywania umowy w oparciu o przepisy krajowe o charakterze ogólnym – przy braku następczej zgody konsumenta na dalsze obowiązywanie umowy w pełnym zakresie. Sąd Apelacyjny w tym składzie w pełni podziela bowiem pogląd zaprezentowany już w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. (sygn. C-260/18, sprawa K. D. i J. D. przeciwko (...)), w którym wskazano m. in., iż Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. W takiej sytuacji należy uznać, iż brak jest możliwości zastąpienia niedozwolonych postanowień umownych przepisami krajowymi o charakterze ogólnym, jeżeli konsument nie wyrazi zgody na dalsze obowiązywanie umowy w oparciu o takie rozwiązanie. Już zatem tylko marginalnie zwrócić należało uwagę, iż w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej art. 6 dyrektywy Rady 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich nie stoi na przeszkodzie, aby dane państwo członkowskie wprowadziło do obrotu prawnego szczegółowe regulacje pozwalające na zastąpienie niedozwolonej klauzuli umownej określonym rozwiązaniem (por. wyrok Trybunału z dnia 2 września 2021 r., C-932/19). Stanowisko to dotyczy jednak wyłącznie tych systemów prawnych, w których prawodawca wprowadził do obrotu prawnego szczegółowe regulacje w sposób nie wzbudzający wątpliwości wskazujące na sposób zastąpienia niedozwolonego postanowienia umownego. W polskim systemie prawnym tego rodzaju sytuacja jednak nie nastąpiła.

Dodatkowo zwrócić tu należało uwagę, iż łącząca strony umowa została zawarta w dniu 31 lipca 2008 r. Tymczasem pozwalający stosować kurs NBP przepis (art. 358 § 2 k. c.) wprowadzony został do obrotu w dniu 24 stycznia 2009 r. w związku z wejściem w życie przepisów ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 228, poz. 1506). Przepisy ustawy nowelizującej nie zawierały jakichkolwiek unormowań o charakterze retrospektywnym, w szczególności zaś takich, które umożliwiałyby poddanie zakresowi normowania nowowprowadzonego uregulowania również tych stosunków zobowiązaniowych, które zostały wykreowane przed dniem wejścia w życie tej nowelizacji. Dodatkowo także zwrócić należało uwagę – co wynika wprost z § 1 artykułu 358 k. c. – iż uregulowanie to znajduje zastosowanie w sytuacjach, w których przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej. Niewątpliwie nie znajduje on zastosowania w sytuacji, w której przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie polskiej. Analiza treści umowy kredytu hipotecznego z dnia 31 lipca 2008 r. nie może jednak prowadzić do wniosku, iż tego rodzaju sytuacja występuje w realiach faktycznych sprawy niniejszej - kredyt został udzielony w walucie polskiej (§ 1 ust. 1 umowy – w kwocie 1 111 341,90 zł), wypłata, jak i spłata miała następować również w walucie polskiej. Co więcej – w treści umowy w żadnym miejscu w ogóle nie pojawiała się suma pieniężna wyrażona w walucie obcej. W takiej sytuacji nie sposób zasadnie twierdzić, iż przedmiotem zobowiązania pozwanych była jakakolwiek suma wyrażona w walucie obcej. Waluta obca, a w istocie kurs waluty obcej, w ramach badanego stosunku obligacyjnego pojawiała się jedynie jako wskaźnik, przy pomocy którego bank ustalał wysokość zobowiązania kredytobiorców. Zatem również z tej przyczyny w sprawie nie mógł znaleźć zastosowania art. 358 § 2 k. c.

Ostatni z zawartych w apelacji zarzutów – naruszenia art. 6 k. c., również nie mógł być uznany za trafny. Podnosząc powyższy zarzut skarżący ponownie odwołuje się do rynkowego kursu waluty, który miał stosować – przynajmniej do daty wniesienia apelacji - do obsługi zobowiązania powódki. Jak już jednak wyżej wskazano sposób wykonywania klauzuli indeksacyjnej pozostaje bez wpływu na ocenę jej charakteru.

Nie uszło uwadze Sądu Apelacyjnego, iż złożonym już na etapie postępowania apelacyjnego powód podniósł zarzut potrącenia. Temu zarzutowi towarzyszyło prawidłowe złożenie powódce oświadczenia o potrąceniu. Pełnomocnik banku, dysponujący pełnomocnictwem o charakterze materialnym, najpierw pismem doręczonym powódce w dniu 23 marca 2022 r. wezwał ją do zapłaty, a następnie pismem doręczonym powódce w dniu 31 marca 2022 r. złożył powódce oświadczenie o potrąceniu. Poza sporem było również to, iż powódka w związku z wykonaniem przez pozwanego umowy z dnia 31 lipca 2008 r. otrzymała kwotę 1 111 341,90 zł. Na tym tle mając na uwadze treść art. 498 § 2 k.

c. należało ocenić które ze świadczeń i w jakiej wysokości podlega umorzeniu. Ostateczne wyliczenia doprowadziły Sąd Apelacyjny do wniosku, iż umorzeniu podlegać będą obie wierzytelności do wysokości wierzytelności banku jako niższej. W tym zakresie Sąd Apelacyjny dokonał następujących obliczeń: na rzecz powódki zasądzono kwotę 1 018 019, 26 zł. Ponadto na jej rzecz zasądzono kwotę 93 434,11 (...). Kwota ta winna zostać przeliczona na walutę krajową po kursie z daty jej wymagalności (21 kwietnia 2017 r.), zgodnie zaś z Tabelą nr (...) Narodowego Banku Polskiego z tego dnia średni kurs (...) wynosił 3,9921 zł. Kwota 93 434,11 (...) po przeliczeniu tym kursem wyniosła zatem 372 998,31 zł. Następnie Sąd Apelacyjny dokonał kapitalizacji należnych powódce odsetek za poszczególne okresy – na dzień złożenia przez pozwanego oświadczenia o potrąceniu, czyli na dzień 31 marca 2022 r. Tak obliczone odsetki z punktu a) wyniosły 292 965,51 zł, z punktu b) 3 508,05 zł, z punktu c) 9 646,85 zł, zaś z punktu d) po dokonaniu wyżej wskazanego przeliczenia kwoty w (...) na złote – 122 188,63 zł. Tym samym na dzień złożenia oświadczenia o potrąceniu wierzytelność powódki stanowiła sumę tych kwot (1 018 109,16 zł + 372 998,31 zł + 292 965,51 zł + 4 508,05 zł + 9 646,85 zł + 122 188,63 zł) i ostatecznie wyniosła 1 820 326,61 zł. Po zbilansowaniu jej z wierzytelności pozwanego (1 111 349,90 zł), różnica wyniosła 708 984,71 zł na korzyść powódki, i taka kwota na jej rzecz powinna zostać zasądzona. Mając na uwadze, iż w powyższych obliczeniach dokonano kapitalizacji należnych powódce odsetek od tej kwoty na dzień 31 marca 2022 r., odsetki ustawowe za opóźnienie należą się powódce od dnia następnego – to jest 1 kwietnia 2022 r.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w części, orzekając w tym zakresie na podstawie art. 386 § 1 k. p. c. W pozostałym zakresie apelacja pozwanego została oddalona jako bezzasadna – stosownie do art. 385 k. p. c.

Uznając jednak, iż apelacja pozwanego była nietrafna, zaś do zmiany doszło w związku ze złożeniem oświadczenia o potrąceniu na etapie postępowania drugoinstancyjnego, co pozwany w istocie mógł uczynić już na wstępnym etapie niniejszego sporu sądowego, winien on ponosić pełne koszty postępowania zarówno co do pierwszej, jak i drugiej instancji – zgodnie z art. 103 § 1 k. p. c. Na koszty postępowania drugoinstancyjnego, poniesionych przez powódkę, zostały koszty zastępstwa procesowego ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.